

№ II

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

Seszya Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk dnia 20go Grudnia (Ciąg dalszy).

Pochwały Cypryana Godebskiego, Pułkownika Pułku 8go wojsk Xięstwa Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, poległego pod Rażynem, — przez Józefa Kal: Szaniawskiego, Generalnego Królewskiego Prokuratora przy Kasaeynym Sądzie, Członka Towarzystwa, na publicznym posiedzeniu Towarzystwa dnia 20go Grudnia 1809 roku czytany. (Dokończenie).

„Z prostego opowiedzenia, które dotąd czyniłem, łatwo przyjdzie uznać wydatniejszy rysy charakteru, zasług i moralney wartości Pułkownika *Godebskiego*.

„Żywy i płodny dowcip, obok rzadkiej skromności; — znakomite do wyższych nauk uspołobienie umysłowe; — ferce skonne do związków przyjaźni, i owym wierne; — powolność uymniąca, z rzadką dobrocią i bezinteresownością połączona; — głębokie i gwałtowne uczucie tego wlystkiego, co iakieżkolwiek ukazywało stosunek ze sprawą ludzkości, Oyczyzny lub honoru; — nieustraszona i żadnego niebezpieczeństwa nieuznająca waleczność: — te były główniejsze przymioty, któremi natura uposażyła naszego koleggę.

„Z takowemi uspołobieniami, byłby on, w pomysłnych dla Oyczyzny czasach, przelstał na ulczęśliwiającym pełnieniu cnoty w srod ustronnego zacila: lecz w epoce klęsk narodowych musiał zrzec się szczęścia, iakie daje domowa spokojność i luba swoboda; musiał życie całe poświęcić ciągłemu palsowaniu się z srogą dolą Oyczyzny, i zoiścić iednym z niez mordowanych Apostołów prawdy, równie iak wierności i przywiązania dla kra-

iu. — Czuł silnie całą wartość Narodu; dla tego umiał wierzyć w lepsze iego przeznaczenia. Mężny *Godebskiego* umysł, nigdy ani na moment nie uległ rozpaczey, wtedy nawet, gdy zbyt żywe uczucie poddawało go u niesieniom zrażoney na pozor niecierpliwości. — Liczne prace iego obywatelskie, aż do chwili wyłapienia na pole sławy, zdawają się dzisiay mniej interesującemi, bo iesteśmy iuż u kresu życzeń naszych: ale wdzięczność zapominając niedozwala, iż to za pomocą takich zabiegów, i z takich prawie niedostrzegliwych żywiołów ustalały się w ówczas podstawy ducha narodowego, na których ten przetrwał bezpiecznie kilkanaścieletnią przerwę życia Oyczyzny, i na pierwszy odgłos zbawczego hałta z tak silną wybuchnął energią. — Przez swe literatorskie dzieła, — z iedney strony pomnożył *Godebski* użyteczne wzory dowcipu, Imaku i płynności w niewiązanej i wiązanej mowie, — z drugiey przykładł się istotnie do rozszerzania światła po kraiu, do udołkonalenia ięzyka, do utrzymania i wzmocnienia energii ducha narodowego. — Skutkiem nieraz dowiedzione talenta iego wojskowe, uznaniami iuż zostały przez sędziów przyzwoitych; stoją zatem pod rekoymią prawdy, pod rekoymią przeświadczenia Mężów honoru. — Czyny rycerskie koleggi naszego, były zapewne takimi, iakich tylko dokazać może w mniejszym działaniu obrebie podkommendny Dowódzca. Składają one także cząstkę tego zwycięskiego wieńca, którym uświetnione Imię *Polaka*, na nowo zaymuie dawną swą poladę w historyi walecznych ludów; a chociaż kościół chwalał zapełnia się codziennie szczęśliwemi iey Zwolenniki, przecięż i Pułkownik *Godebski* znay-

dzie w nim ieszcze mieysce zaszczytne. — W jego stracie zanadto wczesney, traciem wielkie nadzieie; gdyż podobno tylko dłuższego niedostawało mu życia, by i do niego można kiedyś było zastosować owe (gdzieindziej o iednym ze znamienitych wodów powiedziane) słowa: *Niepotrzebnie on Pomniku, ale wiek nasz potrzebuie chwaly.*

„Duch tego Bohatera tchnął iedynie dla Ojczyzny. Dla niey on w dalekich krainach niósł tyle razy życie swoje na chętną ofiarę; lecz tam bliżny tylko szanowne zostały jego nadgroda. Niebo chciało w świetniejszy sposób uwieńczyć wytrwałą cnotę. *Dało mu odzyskać Ojczyznę, i walczyć z chwałą na Polskiej iuż ziemi.* — Poległ w ten czas, kiedy mu żadna pozostawać nie mogła wątpliwość względem przyszłych losów narodu, i kiedy oręż Polski iaśniał iuż w swym starożytnym blasku i potędze. Poległ w świetnym początku wojny, która nańz naród wzniosła w opinii ludów, i wzmocniła go ważnemi nabytki. Naypierwszy właśnie z wyższych Oficerów, oddał *Godebski* w tej wojnie obywatelską krew własney daninę, iak gdyby przeznaczenie wskazało iego dla tej chwili na wymowny przykład bohaterkiej miłości Ojczyzny. Położył nakoniec swe życie w zakonie tej drogiej *Polaków* stolicy, która przez panującą w niey, a żadnemi klęskami niezrażoną energią ducha prawdziwie narodowego, coraz mocniej wznowia dla serc naszych piękny obraz starodawnego *Rzymu.*

„Strata walecznego Męża i gorliwego Obywatela, przeięta dobrych rodaków smutkiem. Wielu cnotliwych ubiegało się w okazaniu pozostałej Wdowie i trzem osieroconym Synom dowodów rzetelnego szacunku, iaki dla Pułkownika *Godebskiego* mieli, oraz tego prawdziwego żalu, iaki czują po iego zgonie. — Poświęcając Ojczyznę wszystkie chwile życia, nieodłączał on żadney dla swych majątkowych interesów: nie znał, co to iest korzyść dla siebie na usługach Ojczyzny. Familia iego pozostała się bez żadnego funduszu. — Lecz i w tej mierze cnota odebrała hołd wysłużony. — Jedną z nayznamienitszych *Dam Polskich*, dziedziczka wspaniałomyślności i patriotyizmu Wielkich Przodków swoich, raczyła urzędowym kapitału zapilem opatrzyć los naybardziej z osieroconych synów, i ten dowód czuley dla walecznego rodaka pamiątki, dała tu głośno w obliczu nieprzy-

iaciela, który stolicę w ówczas zajmował. — Szanowne Zgromadzenie *JJXX. Piarów*, znane we wszystkich zdarzeniach z gorliwego przywiązania swego do Ojczyzny, pośpieżyło natychmiast oświadczyć Wdowie, iż bierze na siebie bezpłatnie wychowanie dwóch iey starszych synów. — Niedługo potem na przełożenie czci godnego Wodza *Woysk Polskich*, wspaniała dobroć Monarchy przyszła w pomoc strokanej familii, wyznaczając dla Pułkownikowej *Godebskiej* dożywotnią pensyą 4000. złotych *Polskich.*

„Lzy szczerze przywiązanych do swego Pułkownika żołnierzy, oddały część winną iego załugom i cnotom. Zgon walecznego niepozostał niezemfzczonym. Nieprzyjaciel na stratach swych i bliżnach, nosi trwałe tego świadectwo. Do osieroconego Pułku 8go należało w szczególności, dać poznać, iak głęboko czuie stratę ukochanego Dowódcy: i niepodaremnie przewodnicze orły, żalobną obfionie krepą, przypominały iemu tę świętą powinność. *Grochów, Sandomierz, Żamość*, bitwa pod *Jedlińskiem* i inne w wielu mieyscach utarczki, dowodem zostaną wiekopomnym; iak daleko żołnierz Pułku 8go przenikniony był owym religijnym *Greckich Bohaterów* uczuciem, które nakazywało okropną z nieprzyiaciela zemstą cieszyć i przeiędnywać lubie poległych Rycerzów cienie.

„Teraz, po wroconym dla szczęścia ludów pokoiu, przysłoi nam inny wcale rodzaj moralney pomsty i żalu. Pułkownik *Godebski*, zostawił po sobie wzór życia, na ciągłą służbę ludzkości i ojczyzny oddanego, a bohaterkim zgonem ostatnią nań pieczęć przyłożył. Niechay więc nieginie bez korzyści naszej ten moralny spadek, który własnością iest obecnego i następnych pokoleń. Ojczyzna wymaga cnot wielkich gwoli swemu utaleniu; charakter czasu, wskazuje każdemu z wiennyh synów konieczną potrzebę ciągłego i usilnego sposobienia się dla iey poślugi. Nabyliśmy niezaprzechzonych praw do sławy: lecz opinia ludów z nateżonym oczekiwaniem nas podstrzegająca, zajęła nieiako prawa nańze w rękomyą tego, czego się daley po nas spodziewać winna. Nie usypiajmy wśród blasku i szczęśliwey chwili. — *Tylko na warownych cnoty i światła podstawach, wiekuie chwata prawdziwa!... Tylko na zupełnym obudzeniu, oraz wszechstronnym rozwinięciu umysłów, polegać może istotna i trwała ludu potęga!... Reszta wszystko, nie-*

bezpiecznym stać się mogłoby upoieniem i zdradliwym letargiem.

„Spraw, o święta miłości Ojczyzny! by kosztowne doświadczenie przeszłości, nie spełsło na nowo bezkorzystnym!... by tyle krwi drogiej dla ciebie przelanej, posłużyć mogło na użyznienie obłitych nasion starodawney cnoty w sercach rodaków!... by ten czuły i uroczyły obchód, nie został obcą dla nas pamiątką bez zbawiennego wrażenia!...

z Zamościa dnia 29 Stycznia.

Doszedł do Administracyi Powiatowey list urzędowy JW. Hrabiego *Zamoyskiego*, Prezesa byłego Rządu Centralnego dnia 12 Stycznia z *Drezna* pisany, który razem z odpowiedzią urzędu kładziemy.

Jasnie Wielmożny Mości Panie Prezesie Administracyi Powiatu Zamoyskiego!

„Ile była podchlebną posługą, którą Deputowani od bywszego Rządu Centralnego *Galicji* mieli honor dopełnić w złożeniu hołdu Nayaśnieszemu Królowi Jegomości *Saskiemu* Xiążęciu *Warszawskiemu*, w imieniu całego kraju wcielonego do Xięstwa *Warszawskiego*, tyle znajdujemy satysfakcyi doniesie współ-braciom naszym, z jaką łaskawością raczył Nayaśniejszy Pan przyjąć ten dowód przywiązania, i wierności od nowo przybyłych pod jego berło poddanych.

„Jako na czele tej Deputacyi będący, mam sobie za powinność zgłosić się do JW. Wmć Pana, przez którego naywłaściwiey Obywatele w Powiecie *Zamoyskim* mieszkający, będą mogli być o tym uwiadomieni.

„Nie może być obojętną dla Obywatelów wiadomość, nayłaskawszych i najlepszych chęci dla kraju, iakie Deputowanym Nayaśniejszy Pan raczył oświadczyć, i o iakich uwiadomił rozkazał. — Z tym większą chęcią dopełniam tej powinności, że razem zylknie sposobność wyznania JW. Wmć Panu i iego zacnym Kolegom, mego sentymentu prawdziwego szacunku i estymacyi, które powziąłem będąc na czele Rządu Centralnego świadkiem urzędowych czynności; zostanie mi w pamięci ich poświęcenie się publiczney usłudze. Racz JW. Wmć Pan przyjąć wyznanie prawdziwego poważania, i wysokiego szacunku, z którymi mam honor zostawać

JW. Wmć Pana

Życzliwym i uniżonym służą

W Dreznie dnia 12 Sty- S. Ord: *Zamoyski*,
cznia 1810.

O D P I S:

Jasnie Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

„Miałem honor odebrać dnia 23 t. m. list JW. Wmć Pana Dobrodzieia pod dniem 12 z *Drezna* pisany.

„Natychniał doniosę Obywatelom Powiatu *Zamoyskiego* te pełną pociechy wiadomość, którą w nader podchlebney dla mnie i Kolegów moich JW. Wmć Pana Dobrodzieia wyczytuę odezwie.

„Sprawi zapewne nader przyjemne uczucia w sercach Obywateli tego Powiatu, to doniesienie; znajdą oni ieszcze większy teraz powód poświęcenia się swey Ojczyźnie i Królowi, który dobrocią i mądrością uszczęśliwiając Narod, któremu oddawna panuje; przyjął z łaskawością z usł JW. Wmć Pana Dobrodzieia hołd wierności i przywiązania tej części kraju, który chce być rządzonym, i szczęśliwym pod iego tak gorąco żądał być berłem.

„Jeżelim Ja, i moi Koledzy, umiał służyć pożytecznie krajowi, to podchlebne dla nas JW. Wmć Pana Dobrodzieia świadectwo winniśmy wielkiemu przykładowi, poświęcenia się JW. Wmć Pana Dobrodzieia iako Prezesa, i Członków Rządu Centralnego, którzy wielką iedynie sprawę Ojczyzny na celu mając, wzgardzili obecnemi niebezpieczeństwami.

„Dales JW. Wmć Pan Dobrodziey piękny przykład godny wielkich Przodków twoich, poświęcając majątek i siebie dobru Ojczyzny; krok ten śmiały i heroiczny stał się iedną z najmocniejszych przyczyn, tych wypadków, kray nasz uszczęśliwiających o których i dzieie, i wdzięczność Narodu wspominać zawsze będą.

„Przym JW. Wmć Pan Dobrodziey wyrazi naygłębszego uszanowania, z którym mam honor być &c.

(podpis:) *Estka*, Prezes Adm: *Zamoyskiej*.

z Siedlec dnia 30 Stycznia.

Oplakiwany od całego Narodu zgon wielkich dwóch Mężów, iakimi byli *Ignacy Potocki*, Marszałek Wielki *Litewski*, *Stanisław Malachowski*, Prezes Senatu, pierwszy Woiwoda Xięstwa *Warszawskiego*, obchodzony był dnia wczorayszego w *Siedlcach* nabożeństwem żałobnym, na którym Władze Cywilne i Wojskowe Powiatu tego znajdowały się. — Parada wojskowa, zbiór Obywateli, liczne zgromadzenie ludu, przydawały okazałości smutnemu temu obrządkowi religii. —

Żal straty tak znakomitych osób, łączył uczucia wszystkich przytomnych, którzy choć tym sposobem, zastugom, cności i pamięci dwóch tych zgaltych w tym czasie dla Ojczyzny Meżów hołd powinny złożyć.

z Kielec dnia 25. Stycznia.

Dzień 18ty Stycznia 1810 roku, był dniem powłezchnego smutku, w którym Wielmożay *Roman Matuszewicz*, Podpułkownik i Komendant placu miasta *Kielec*, przez przypadek życia zakończył.

Znany ten z waleczności pod *Fiedland* okazany Officer, zyskał swej znakomitey odwagi nagrodę, gdy pod okiem najpierwzego w świecie Bohatryra walcząc, odebrał pamiątkę w załęczycie krzyża wojskowego.

Późniesz z rozkazu Jasnje Oświeconego Xięcia Jegomości Miniłira Woyny i Naczelnego Armii zwyciężkiy Dowódczy, ustanowiony plac Komendantem w mieście Powiatowym *Kielec*, umiściąc godzić gorliwość w dopełnianiu obowiązków urzędowania swego, z wyrozumieniem na uciski kraju działaniem wojennym towarzysząc, zyskał ten powłezchny dla siebie szacunek, miłość w obywatelstwie, jaki istocie cnotliwej należy; a tak choć dni swoje skończył, żyć nie przestanie w sercach umiętających cenić załugi i cnoty jego. Strata tego Meża, jeżeli się dała uczuć przyjacielom jego w powłezchności najwięcej ją uczuło miało tuteysze; jako Plac Komendant mogacy wyciągać od niego największych wygód; nie tylko ich nie przyjmował przez wzgląd na ubogie miasto, ale ofiarowane 1000 *Rynskich* w nagrodę opieki dawany miastu wspaniale odrzucił. Przykład cnoty, godny jest naśladowania.

Tmurna ceremonia oddany ostatniy posługi zmarlemu, w odprowadzeniu ciała do grobu, w dniu 20tym bieżącego miesiąca dopełniona została. Zgromadzony garnizon, w asystencyi Władz Rządowych, Duchowieństwa, Obywateli i Muncypalności tuteyszey, prowadził zwłoki *Roma Matuszewicza* do grobu, gdzie po odśpiewanych modlitwach i dopełnionym obrzędzie religij, oddane były honory wojskowe randze zmarłego należące. Publiczność zaś cała, toniąc zły nad stratą walecznego Officera i dobrego Obywatela, dowiodła tey prawdy, że cnota tylko i rzetelna załuga do powłezchnego szacunku prawo mieć mogą.

z Paryża dnia 17 Stycznia.

Zapewniaią, iż sejsya ciała prawodawczego

na rok 1810 rozpocznie się dnia 1go Lutego, a ukończenie sejsyi teraznijszey nastąpi dnia 20 b. m.

Dnia wczorayszego Królestwo Jchmość *Bawarscy* iedli śniadanie w pałacu *Trianon*, którego przeyrzeli wszystkie pokoie, i zwiedzili ogrody. O godzinie zgiey wyiechali na powrot do *Paryża*, i na chwile zatrzymali się w *Sevres* dla przypatrzenia się fabryce Cesarzkiy porcellany.

Xiążę *Cadore*, Minister związków zewnętrznych da wielki bal wpiątek dnia 19 b. m.

Ludność całkowita *Francyi*, nie licząc wojskowych, podług *Pana Coquebert-Montbret* wynosi 38 262,000, z którey mowiących ięzykiem *Francuzkim* iest 28 126,000; ięzykiem *Włoskim* 4,079,000; ięzykiem *Niemieckim* 2,705,000; ięzykiem *Flamandzkim* 2 277,000 etc.

— Dnia 18 — Cesarz udał się dzisiaj o godzinie pierwszey zpołudnia na radę stanu, i na niey przydował. O godzinie 4tey po skończoney sejsyi, znajdował się na radzie admirałtracyney.

— Dnia 19 — Pan *Garonne*, Sekretarz Ambasadry *Francuzkiy* w *Wiedniu* przeciwdział dnia 16 b. m. przez *Nancy*, iadąc gońcem do *Paryża*.

Cesarz Jmć *Rosyjski* w dowód swego ukontentowania za usługi iemu okazane, zlecił oddać dwa piękne pierścienie z przyłaczonym listem bardzo pochlebnyim Panom Kommissarzom Woienaym *Fromentin de Saint Charles*, i *Florian de Froid Fond*, którzy w czasie kongresu w *Esfurcie* wysłani byli na przeciw pomienionego Cesarza do *Królewca*, towarzyszyli mu do *Esfurtu*, i odprowadzili do *Kwidzyna*.

Dnia 17 b. m. bank *Francuzki* odprawił w swoim nowym pałacu posiedzenie powszechne swoich akcyonistów, na którym Pan *Jaubert* radzca stanu i radzca banku, zdał sprawę z stanu wiakim się znajduje, w imieniu rady ogólney. Zysk czyłsty z pierwszego kwartału na rok 1809 wynosi 3,512,970 franków, a zatem na każdą akcyą którey iest 86 740. wypada 37 franków; nadto pozostaie ieszcze w banku także na akcyą po 3 franków i 50 centymów; w drugim kwartale czyłstego dochodu 3,576 023 franków i 50 centymów, przeto na każdą akcyą którey iest 88 279, wypada 37 franków; nadto pozostaie ieszcze po 3 franków i 50 centymów. Zaczyn każda akcyą w roku 1809 wynosi 81 franków, to iest 74 franków wypłaconych i 7

franków zylku: W roku 1809 bank wyliczył 575 717,621 franków 52 centymów, weszło do jego kasy tak w pieniądzach iako też w papierach, 1,957,781 281 franków, 63 centymów, i wypłacono tak pieniędzmi iako też papierami i 974,702,047 franków.

Poczym rządca banku w ten sposób mowę swoją zakończył:

„ Cesarz wyrzekł, iż epoka terazniejsza będzie sławną nie tylko przez wielkość czynów wojsk *Francuzkich*, ale nadto z względu na stan kwitnący handlu, mądrość praw, kunsztu, i nauki.

„ Z względu na stan kwitnący handlu . . . A tak największy Monarcha, którego myśli były nieograniczone, który wykonał największe rzeczy, który utworzył najpiękniejsze Państwo, uważa hasł iako ieden z najpierwszych żywiołów szczęścia publicznego.

Stan Kupiecki ułyszał te słowa z nacylnszą wdzięcznością. Sądzi się by dż szczęśliwym widząc, że gdy pracuje dla swoich familii, ma prócz tego udział znaczenia przynależnego tym wszystkim, którzy się litają użytecznemi Obyznie.

„ Słowa pamiętne naszego nieśmiertelnego Cesarza, czynią nam nieomylną nadzieję, że ta ukochana Francya wyrzy wkrótce otwarte dla siebie wszystkie źródła cyrkulacyi.

„ Na ówczas wiakimże litanie bank *Francuzki* znajdować się będzie, gdy dziś nawet iest środkowym miejscem tak wielkich działań.

„ Rada generalna zchlubą to oświadcza, że gdy geniusz Cesarza usunie wszelkie przeszkody, bank *Francuzki* wsparty kantorami które założył i temi które w wielkich miastach założy, będzie mógł należeć do wielkich instytuców, początek lwóy od Ery *Napoleona* wprowadzających. „

z *Bajony* dnia 12 *Stycznia*.

Przeytęsie wojsk dążących do *Hiszpanii* przez tutejsze miasto trwa ciągle. Wojska z 8go korpusu pod dowodztwem Xięcia *Abrantes*, zaczęły przybywać. Dnia wczorayszego przechodził tędy 66ty regiment liniowy, 21 szeregów konnych, i 10ty huzarów. Wojska te litac mają w naszych okolicach, dopóki dywizya Generała *Regnier* nie przydzie. Godziny przechodzi tędy do 15,000 ludzi.

Dziś przybyły ekwipaże Xięcia *Neufchatełskiego*, Xięcia *Wagramskiego*. Pomieniony Xięże wkrótce ma przybydż.

Piszą z *Bilbao*, iż wszystkie władze cywilne w prowincyi *Biskai* zostały zniesione, któ-

rych miejsce władze wojskowe *Francuzkie* zajęły. Słychać, że podobne środki użyte będą w prowincyach *Alava*, *Nawarry* i *Aragonii*.

Prowadzą tędy bardzo wiele haubic do *Hiszpanii*.

Podług listów prywatnych pisanych z *Madrytu*, Król na czele swego wojska, ma wyruszyć do Królestwa *Walencyi*. Jest rzeczą pewną, że ta prowincya podda się bez oporu.

z *Madrytu* dnia 1 *Stycznia*.

Odebraliśmy powtórna wiadomość o wzięciu *Gironny* przez wojsko *Francuzkie*. [Ten ważny wypadek daie sposobność z większą łatwością ułożenia działań wojskowych między *Katalonią* i kraiem *Walencyi*. Pułkownik *Roaderer* syn Senatora, i ieden z Adjuwantów Króla Jegomości *Katolickiego*, przybył tu wczoray, powraca on z *Paryża*, gdzie kilka miesięcy przepędził.

Gazeta wychodząca w *Walencyi* zdając sprawę z ostatnich przegranych rekossanów, tak pisze:

„ Z żalem przychodzi wyznać, iż od półtora roku wojska nasze doznią ciągle porażek podobnych do tych, iakieśmy z początku przypisywali niedoświadczeniu włóscian z których się składają, bądź że ten nieład iest skutkiem niekarności wojskowej, lub dla inney przyczyny, którey do nas nie należy zgłębiać. Jakożkolwiek bądź, nic nie iest bardziey uymą honoru narodowego, iako widzieć nieprzyiaciela w stolicy Królestwa, który ztamtąd przepisuje nam prawa. „

z *Rzymu* dnia 28 *Grudnia*.

Słychać, iż na moście *St Angelo* ma być postawiona gilotyna, która od czasu Rzeczypospolitey iest już zrobiona, i była schowana w zamku *S. Aniola*. Jedna kobieta, która wspólnie z kochankiem męża swojego zabiła, ma być najpierwey tą machiną, nieznaną w *Rzymie*, stracona.

z *Ankony* dnia 7 *Stycznia*.

Zajawszy *Anglicy* bezbronne wysepki *Jońskie*, trzymają teraz *Korsu* w zamknięciu. Przybywają tam iednak niekiedy statki z żywnością.

z *Neapolu* dnia 7 *Stycznia*.

Król wydał w *Paryżu* dnia 21 *Grudnia* wyrok stanowiący majorat dla szlachty swego Królestwa. Spodziewamy się, iż wkrótce Królestwo Jchmość uyrzemy.

Co tydzień wyjeżdża do *Paryża* Audytor z Rady Stanu, który Królowi prace jego Ministrów przedstawia.

Wyspy *Penza* i *Ventolien* są teraz od wojsk Królewskich zajęte. Okręty wojenne na których płynęły, już tu powróciły. Mieszkańcy wyspy *Ventolien* zabrali korsarza *Syaylińskiego* który tam przybył, nie wiedząc, iż nieprzyjaciel wyspę opuścił.

Pierwszy regiment lekkiej piechoty i pierwszy regiment hrzalców *Neapolitańskich* wyruszyły do *Hiszpanii*. Już musiały w *Tury*nie stanąć.

1000 nowo-zaciężnych wyszło do *Neapolu* w celu wzmocnienia drugiego regimentu piechoty liniowej, która od dawnego czasu jest w *Hiszpanii*.

z *Wiednia* dnia 16 *Stycznia*.

Niektórzy obywatele, którzy przez wojnę i kwaterunek znaczne wydatki ponieśli, niemiędzką teraz w *Wiedniu*, lecz na wsi, gdzie życie jest tańsze.

Pogłoski, umieszczone w pismach publicznych zagranicznych o zwołaniu *Seymu Węgierskiego*, są fałszywe. Niewiadomo nawet iść, czyli i kiedy *seym* ma się odprawić.

— *Dnia 17.* — Cesarz *Jegomość* zalecił *Hrabiemu Ugarte*, pierwszemu Kanclerzowi *Austryackiemu*, ażeby wydał rozkaz do Magistratur kraiovych względem przyzwoitego przywołania *Hrabiego Otto*, który w charakterze *Posła Francuzkiego* iedzie do tutejszej stolicy. A zatem do wszystkich miayse, któredy wspomniany *Posel* przeieźdzać będzie, posłano rozkaz, ażeby go iak nuywspanialey przyjęto. Odprawi on wjazd do *Lintz* w śród huku dział i odgłosu dzwonów, a magistratorem tamiecznym zalecono, ażeby go powitały. Wojsko stanie pod bronią i ieden oddział składać będzie straż honorową przez cały czas bytności iego. W miastach prowincjonalnych, któredy ten *Posel* ma przeieźdzać, i gdzie nie małz wojska, obywatele staną pod bronią, i władze mieylcowe przyimają wspaniale *Posła*.

Słychać, iż warownie tutejsze zburzone przez *Francuzów*, mają być na przykłą wiośnię naprawione.

Mówią, iż wszyscy urzędnicy w *Wiedniu*, dostaną w tym miesiącu kwartalną pensyą swią *gratis*, oprócz zwyczajney ich płacy.

Mierny dom w tutejszej stolicy, miał do

30,000. Złotyeh wydatku na kwaterunek od dnia 9go *Maja* roku przelżego.

— *Dnia 24.* — *General* *Leutenant* i *General* *Adjutant* *Imperatora Jegomości Rosyjskiego*, *Hrabia Schewaloff*, przybył dnia 12go bieżącego miesiąca do tutejszej stolicy w nadzwyczajnym zleceniu z *Petersburga*. Cesarz *Jegomość* dał mu dnia 15go bieżącego miesiąca audyencyą.

Baron Kerpen, który dawniey był *General*em dowodzącym w *Austrii Wewnętrzney*, został mianowany *Vice-Prezydentem* nadworney Rady wojenney, a *Feldmarszałkowie* *Leutenant*: *Baronowie*: *Lattermann* i *Stipsitz*, *Hrabiowie*: *Klenau*, *Klein* i *Radecki*, otrzymali urząd aktualnych *Radzców* w teyże magistraturze.

z *Budy* dnia 14. *Stycznia*.

Arcy-Xiąże *Palatyn* wyiechał stąd dnia 12go bieżącego miesiąca zrana do *Wiednia*, w towarzystwie *Hrabiego Deckers*, *Pułkownika*, swoiogo *Generala* *Adjutanta*.

Cesarzowa Austryacka bawi ciągle w tutejszym mieście. Nieprzyšla ona ieszcze zupełnie do zdrowia; lecz choroba iey zwolna ufaie.

Dnia 12go bieżącego miesiąca umarł tu *Feldmarszałek* *Leutenant* *Józef Baader*, w 72 roku życia swiogo. Był on dowodzący tutejszey *twierdzy*.

z *Gorycyi* dnia 8 *Stycznia*.

Xiąże Tarentu (*Marszałek Macdonald*) wyiechał stąd dnia 4go b. m. z resztą wojska *Francuzkiego*.

Twierdza tuteysza, wystawiona roku 1557 przez *Arcy-Xiącia Karola*, *Xiążęcia Scyryi* i *Karyntyi*, jest teraz zburzoną; pozostałe gdzieniegdzie mury, wystawiają romansowy widok. — Za kilka dni spodziewamy się przybycia wojska *Austryackiego*.

z *Semlina* dnia 2 *Stycznia*.

Listy z *Sarajewa* donoszą, iż całe wojsko *Tureckie* stojące nad *Driną*, niechając dać żadney pobudki do kroków nieprzyjacielskich z *Serwianami*, popsuło z rozkazu *Balzy Trewnickiego* wszystkie reduty i baterye, i udało się ztamtąd do rozmaitych *twierdz* w *Kroacyi Tureckiej*. Też *listy* dodają, iż na przysłą wiosnę rozbity będzie oboz przy *Banialuka* dla dosyć znanego korpusu wojska, końcem uważania wojska *Francuzkiego*, które się w nowo nabytych krajach znajduje.

Zatargi w *Bosnii* między *Turkami* i *Grekami* trwają ciągle. Im okrutniey *Turcy* z

niemi postępują, tym bardziej rozszerza się pożar buntu.

z Konstantynopola dnia 14 Grudnia.

Blisko miesiąc, jak odebraliśmy wiadomość o pokoju zawartym między *Francją* i *Austryją*. Uważano odtąd, iż jeden zagraniczny sprawiący interesa miał częste konferencye z Ministrami Porty, którym, jak slychać, oświadczył, iż wypadek ten powinien mieć koniecznie wpływ na dalsze postępowania Dywanu; iż nieodbitcie potrzeba zawrzeć pokoy z *Rosyją*, i odebrać Pošta *Angielskiego* ze wszytkimi osobami do legacyi jego należącymi, jeżeli Rząd *Turecki* niechce się na źle skutki wystawić. Po tych oświadczeniach, Wielki Sultan zwołał Dywan, na którym, jak się dowiadujemy, postanowiono ulkutecznie powyższe żądania.

Do wojska Wielkiego Wezyra posłano znaczne posiłki w iazdzie, piechocie, działach i amunicyi.

z Monachium dnia 17 Stycznia.

Hrabia *Otto*, pełnomocny Poseł *Francuzki*, udał się dnia wczorayszego o godzinie pierwzey z południa do Hrabiego *Morawitskiego*, Ministra stanu, który w czasie niebytności Królewskiej interesa kraiove ułatwia, i oddał mu list odwołujący go. Przedstawił oraz wspomniony Poseł Pana *Bogue*, sprawującego interessa *Francuzkie*.

Hrabia *Otto*, wyiedzie niezwłocznie do *Wiednia*, gdzie będzie piastował urząd Pośła Cesarza Jegomości *Napoleona*.

z Auszpurga dnia 15 Stycznia.

Mówią tu powszechnie z nieiąką pewnością, iż Królewic *Bawarski* zaślubi sobie Xiężniczkę *Teresę Sasko-Hildburghausen*, lat 18 mającą. Wszystkie Xiężniczki z tego domu, pod okiem rodziców i za staraniem Pani *Stengel* nayprzywzwoiciey wychowane były. Starsza z tych Xiężniczek jest małżonką Xięcia *Pawła Würtemburskiego*.

Codziennie przechodzi tędy wojsko *Bawarskie*, które z *Tyrolu* i *Voralbergu* powraca do miejsc, gdzie zwykło stać na załodze. Zapewniają żołnierze, iż w obydwóch tych prowincyach, zupełna spokoyności pannie.

— Dnia 18. — Pan *Montgelas* z nieslychanympospiechem iedzie do *Paryża*. We 3ch godzinach i trzech kwadransach odbył drogę z *Monachium* do *Auszpurga*, a z tego miałta

do *Ulmy* w półszóstej godziny. Towarzyszą mu Hrabia *Arco*, *Kodell* sekretarz generalny wewnętrzny i *Baumuller* sekretarz.

Gdy burzono szanice *Klagenfurtu*, spostrzeżono niezmiernego węża, którego wprowadzie prędko zabito, który iednak wprzody trzech ludzi ukąsił. Ważył on naymniey 70. funtów.

z Londynu dnia 9 Stycznia.

Lord *Wellington* napisał do Junty w *Estremadurze* list następujący:

w Badajoz dnia 9 Grudnia.

»Mości Panowie, mam honor uwiadomic WPanów, iż wypadki wojenne w dawney *Kastylii*, uczyniły potrzebnym wykonanie obrotu który od nieiakiego czasu ułożyłem sobie, abym wojsko *Angielskie*, pod meimi rozkazami będące ku północy *Tagu* posunął; przeto wojska moje jutro naprzód wyruszą. Dowiaduję się z ukontentowaniem, iż podług stanowilk iakie nieprzyjaciel zaymuie, obrot ten może bydz ulkuteczniony, mimo klęsk w *Kastylii* i *la Manche* zdarzonych, nienadwerezając przez to bezpieczeństwa prowincyi *Estremadury*. Moia główna kwaterya pozostanie ieszcze przez kilka dni w *Badajoz*, i nie zaniedbam korzyść z tey okoliczności, w przelaniu WPanom uczuć wdzięczności moiey, za względy, których doznałem wczasie mego pobytu unich, i niezmiordowane starania i gorliwość w dostarczeniu potrzebney żywności dla części mego wojska stoiącego w tey prowincyi. Oświadczam WPanom, że niezmiernie żałuję, iż okoliczności naywiększey wagi, w sprawie wspólney, przymuszają mnie do przeprowadzenia wojska w inną stronę półwyspu, i rozstania się z osobami którym tyle wdzięczności winien jestem. Proszę WPanów abyście byli przeświadczonemi, iż naywiększym ukontentowaniem będzie dla mnie, gdy się stanę pożytecznym prowincyi *Estremadurze* i miałtu *Badajoz*, i że zawsze z radością przyimę wiadomość o pomyślności i spokoyności, którey używają.

Mam honor bydz etc.

(podpisano) *Wellington.*

Z listu prywatnego pisanego z *Lizbony* dowiadujemy się, że główna kwaterya Lorda *Wellington* przenioła się do *Leira* w *Portugalii*, i że *Coimbrę* i *Oporto* mocne załogi *Angielskie* zaymują.

Listy prywatne z *Lizbony* potwierdzają wiadomość o zupełnym wyjściu naszego wojska

z granic *Hiszpańskich*, i powrocie onych do *Anglii*.

General *Stewart* przybył do *Portsmouth*, skąd ma popłynąć za pierwszym pomyslnym wiatrem do *Lizbony* z 79 regimentem, z jedną kompanią artylleryi, i z oddziałami regimentów które oślatnią razą wsiadły na okręty w *Portsmouth*.

Wczoray w wieczor o godzinie 7mej członki gabinetowe zwołane zostały na radę w interesach naywiększey wagi.

— *Dnia 11* — Fregata *Amerykańska John Adams* która dnia wczorayszego do *Dunes* przybyła, pod dowództwem Kapitana *Evans*, wypłynęła z *New-Jork* dnia 15 Grudnia, i przywiozła z sobą wiadomości bardzo ważne.

Wyroki Senatu *Amerykańskiego* biorą postać zupełnie nieprzyjazną *Anglii*; a co więkksza gniew iego przeciw nam jest tak wielki, iż go kłonił do środków które noszą piętno zupełnego szaleństwa w polityce. Niektóre członki nieprzełataie na tym, iż zawiść swoią okazali przeciw Panu *Jackson*, naśladując rozkazy naszej rady, oświadczyły nadto, iż okręty *Angielskie* utrzymujące handel z *Brazylią* i *Ameryką Hiszpańską*, powinny brać pozwolenie od ziednoczonych stanów, i podlegać ustanowioney opłacie.

Wszystkie wiadomości z *Hiszpanii* odebrane, potwierdzają, iż wyściście woylk naszych z pułwyspu jest uchwalone. *Koimbra* jest zapewne teraz naszą główną kwaterą; inne lity twierdzą, że wkrótce do *Oporto* się przeniesie.

Już jest zailte czas, aby położyć tamę niepotrzebney stracie ludzi którą w tym kraju ponosimy. Niepozostaiie nam teraz w *Portugali* 12,000 ludzi będących w stanie walczenia. Liczba naszych chorych do środka Listopada wynosiła 13,000. Pierwotne siły nasze składały się z 33,000 ludzi. A zatym utraciliśmy 8,000 woylka.

Odebrano w *Plymouth* rozkaz opatrzenia we wszystkie potrzeby, małe statki wojenne. Uważają ten rozkaz jako znak do wojny przeciw *Ameryce*.

Dnia onegdayszego wieczorem rząd odebrał od Lorda *Minto* lity bardzo ważne. W tymże samym czasie i admiralicya przez officera od marynarki odebrała. Nim urzędowe wiadomości nadejdą względem stanu woylka w *Madras*, wiadomości przesadzone czytać się daią. Między temi wiadomościami mieścić się mogą bez wątpienia, wzięcie *Seringapatam*, *Hydrabad*, i otrucie rezydentów kompanii w tych

dwóch miastach. Nieukontentowanie tey części woylka naszego, nie miało ieszcze postaci tak zbrodniczey; iednakowoż pokazały się znaki nieposluszeństwa, którym ieżeli się zrzęcznie i z stałością nie zaradzi, mogą mieć wypadki bardzo smutne. Dowiadujemy się z listu pisanego z *Isle du Prince-de-Galles*, iż 150 officerom z woylka w *Madras* będącego oświadczone, że ich w służbie nie potrzebują. Ten który pomieniony list pisał twierdzi, że to oświadczenie było skutkiem ich wzbraniania się w dobyciu szpady przeciw officerom ich kollegom. — Lity z *Madras* pod dniem 10 Sierpnia pisane, donoszą, że woylko *Królewskie*, pod dowództwem Pułkownika *Hare* wyruszyło przeciw woylku kompanii. Regimenta piesze 72gi i 83ci, 4ry kompanie iazdy, i oddział artylleryi pod rozkazami Generała *Waterhall* wsiadły na okręty w *Cap*, w celu popłynienia do *Madras*.

Mowią od dwóch dni, iż ma bydź wysłany do *Indy* na Gubernatora generalnego człowiek wielkiego znaczenia, i wymieniają Hrabiego *Moira* jako nayzdniejszego dla swoich talentów woylkowych, i umysłu łagodnego, do przywrócenia porządku i spokoyności. Mowią nawet, że Margrabia *Wellesley* chętnie by tam powrócił.

Mimo opłakanego stanu naszego tak wewnątrz kraju, iako i za granicą, mówią powszechnie we wszystkich posiedzeniach polityczaych o rozpoczęciu parlamentu, i o dzielności rozmaitych partyj. Ministrowie radzili rozmaitym znacznym osobom, ażeby podieli się aczynić wnioszek względem podania zwyczajnego adresu, i żeby go popierali. Wszyszy się z tego wymowili. Nakoniec Lord *Barnard*, syn Hrabiego *Bendon* proponował adres, a Pan *Peele*, syn Pana *Robert Peele* popierał go.

Pewny prywatny człowiek, który umarł w *Londynie* w 80 roku życia swego, pojął był za żonę w 60 roku młodą panienkę bez majątku, i zawarł z nią tę szczególniejszą umowę: oświadczył iey, iż niczego nie miała się spodziewać po iego śmierci, z tym zapewnieniem, że za życia swego starać się będzie, iżby na przyszłość mogła żyć wygodnie; przeto obowiązał się co rok dawać iey znaczną summę, która następnie miała się powiększać w miarę powiększenia się iego majątku. Układ ten dobrze mu się udał. Żona przez własny interes starała się o zachowanie życia swego męża, i nieprzełatawała bydź o niego troskliwą do oślatniego kresu życia iego.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 6go LUTEGO ROKU 1810 we WTOREK.

z Petersburga dnia 13 Stycznia.

Czytamy w Gazecie Dworskiej dzisiejszey następującą ważną wiadomość. — » Uroczystym sposobem nowy rok został zaczęty. Dnia 1go b. m. V. S nastąpiło nowe urządzenie Rady Imperatorskiej. J. I. Mość zagał posiedzenie członków Rady mową tłumaczącą najwyższe uczucia miłości drogiej oyczyzny. Potym Sekretarz czytał manifest Imperatorzki, nowe urządzenie Rady, listę członków dawnych i nowych. J. I. Mość przyduie w Radzie; w niebytności zaś J. I. Mości zasiada pierwsze miejsce; Prezydent co rok wyznaczający się: na ten rok wyznaczony Kanclerz Romanzow. Po odejściu J. I. Mości z Rady Monarszey, zamknięto się posiedzenie przeczytaniem i podpisaniem Dziennika. — Wieczorem we Dworze była malkarada, na którą zebrało się do 15 tysięcy osób.

Lista członków Rady Państwa podług ich starszeństwa.

Pierwsza Klasa: — Hrabia *Sołtykow*, Hra: *Gudowicz*, Hr: *Romanzow* Kanclerz, Xiążę *Alexander Kurakin*.

Druga Klasa: — Hra: *Strogonow*, Hrabia *Zawadowski*, *Filozofow*, Xiążę *Alexy Kurakin*, Xże *Sergei Galiczyn*, Admirał *Desin*, Admirał *Mordwinow*, Xiążę *Lopuchin*, Hr: *Romanzow*, Hr: *Kotszubej*, *Sablukow*, Admirał Margrabia *de Traverse*, Admirał *Makarow*, *Guriew*, Hr: *Arakszejew*, *Popow*, Hrr: *Alexy Rasumowski*, *Koszelew*, *Alexejew*, *Barclay de Tolly*.

Trzecia Klasa: — *Neplujew*, *Tutolmin*, Hr: *Alexander Sołtykow*, Xże *Czartoryski*, *Dmitrijew*, *Kosodawlew*, *Weydemeyer*, *Karnejew*, Hra: *Seweryn Potocki*, Xże *Alexander Galiczyn*, *Bałaszow*.

Sekretarzem Państwa i dyrektorem Komisji prawodawczej został mianowany Konsyliarz

tajny *Speranski*, zastępca Ministra Sprawiedliwości. Otrzymali zaś urzędy Sekretarzow stanu w wydziałach: Konsyliarz tajny *Olenia* w wydziale interesów cywilnych; Konsyliarz tajny *Engel*, w wydziale Ekonomii krajowej; Aktualny Konsyliarz stanu *Magnicki*, w wydziale prawodawstwa. Nakomiec, pomocnikami sekretarzów stanu zostali: Konsyliarz stanu *Słobodski* w wydziale interesów cywilnych, i Konsyliarz stanu *Bakarewicz*, w wydziale ekonomii krajowej.

Konsyliarz stanu *Bisheitsz*, jest mianowany pomocnikiem sekretarza stanu w wydziale interesów wojennych Rady krajowej.

Dzień 12 Grudnia, rocznica urodzin J. I. Mości, uroczyscie był obchodzony w *Symbirsku*, *Witepsku*, *Saratowie*, i innych miastach Imperii. Kupcy *Grecey* miała *Odesy* wdzięczni za wylane dla nich dobrodzieystwa, ofiarowali na szpital tamedzny 7000 rubli.

Dnia 17go Stycznia roku bieżącego, odprawili się w mieście *Kutnie* stołecznym Powiatu *Orłowskiego*, w Departamencie *Warszawskim*, żalobne exekwie po ś p. JW. *Matlachowskim* Senatorze, Woiewodzie, Prezesie Senatu, za staraniem Wgo *Ambrozego Zabarowskiego*, Prefekta Powiatu *Orłowskiego* w przytomności Sądu Pokou i Spornego, Rady Powiatowej i zgromadzonych z Powiatu Obywateli, w asytlencyi Gwardyi Narodowej przy muzyce z stosowną do okoliczności mową przez JX. *Sinnickiego*, Proboszcza *Grochowskiego*, mianą.

W przeszłą Sobotę, to jest dnia 3. b. m. JP *Leszel*, uczeń sławnego *Haydena*, dał na wsparcie ubogich w tuteyżzey stolicy Koncert na Pantalonie swoiey kompozycyi. Piękność, gust doskonałość w muzyce iego, zjednały mu po

wszeczną pochwałę, i razem dowiodły wysokiego talentu, który posiada. Szkoda tylko, że publiczność liczniejszym na ten Koncert zebraniem się, więcej do tak szlachetnego zamiaru nie przyczyniła się.

z Poznania dnia 30 Stycznia.

W tych dniach przybyli tu Jaśnie Wielmożny Generał dywizyi *Dąbrowski* i Jaśnie Wielmożny Generał brygady *Kosiński*.

Gazeta tutajśza umieściła następujące Obwieszczenie:

Rada centralna współactwa handlu Nadwarskiego, do Obywateli Departamentu Poznańskiego.

NAPOLEON Wielki wróciwszy nam przez swą potęgę byt polityczny, chciał nas w nim przez swój geniusz na zasadach ugruntować pewnych. Dał nam konstytucyą, abyśmy pod stałym wznieśli się Rządem. Dał nam swe prawa cywilne, aby niezmienna sprawiedliwość rozciągnęła szczęście, na ogół towarzystwa. Przypuścił nas do szkoly swego geniuszu wojskowego, aby nas postawił w stanie znaczenia i obrony. Nakoniec, żeby tworczego względem nas dzieła zupełnie dokonał, dozdzielił źródła ubóstwa krain, i niedostatku Skarbu publicznego z niedostatku handlu, iuż go w traktacie *Tylżyńskim* przenikła swą myślą dla dobra naszego obiał, i przez konwencyą *Elbląską* dokonał.

Konwencya ta, w Imienia Najjaśniejszego Cesarza i Króla *Napoleona* przez iego Pchnomocnika *JWgo* *Marzałka Soult*, a z strony *N. Króla* Jegomości *Pruskiego*, przez iego Pchnomocników *JJWW*, *Generała d'Jork* i *Hrabiego Dönhoff* dnia 13go Października roku 1807, zawarta, obszerną dla *Księstwa Warszawskiego* wolność handlu lądem i wodą przez Państwa *Pruskie* aż do morza zapewnia i zabezpiecza.

Konwencya tę całą, będzie miała publiczność wjęzyku narodowym sobie udzieloną. Obywatele! znajdziecie w niej, że iuż dwa lata minęły, iak na ziemię nam odzyskaną, ręka dobroczynna *Wskrzeszyciela*, ziarno bogactw krajowych rzuciła; czas aby się z niego korzyści publiczney owoc zawiązał. Lękać się ucisku i przeszkód zewnetrznych, z skutku tej Konwencyi niemożemy, a monopolistów i przekupniów chytróść, żeby nam złotego niewydzierala żniwa, do nas iuż samych należy. Znikło wandalizmu uprzedzenie, co przemysł i handel niezgodny bydz z szablą

sądziło. Już i owe ludzkość hańbiące między stanami przedziały rozwarne zolały. Jedna nam odąd Oyczyzna, podamy sobie wlyscy iak bracia ręce, aby iey dobrze i nam było.

Rolnictwo i handel w całym swym obszernym wziętę rozumieniu, na bardzo liczne rozkładaią się gałęzie. Cząstkowe i oddzielne siły wielkości ich zamiarom odpowiedzieć niemogą. Wzorem więc innych krajów nasładowania godnych, ułożył się tu w *Poznaniu* dnia 12go Listopada roku 1809 projekt, do współactwa handlu *Nadwartkiego*.

Zamiarem iego jest szczególnym, wywóz przez nas samych Obywateli, produktów nalezłych, przez rzeki i kanały, Konwencyą *Elbląską* nam zabezpieczonych, prosto do portów różnych nadmorskich. — Dla dania zaś kierunku rzeczy tak ważney, uorganizowała się Rada centralna handlowa, która z ducha patryotyzmu, podięła się zagranicznych korespondencyi, ugody statków, i wlystkich starań, któreby zamysły współactwa pomyslnym skutkiem uwieńczyć mogły.

Już projekt ten przez Prześwietną Prefekturę *Poznańską*, przedstawiony zolał Magistraturze Opiekuńczej ekonomii krajowej, Jaśnie Wielmożnemu Ministrowi Wewnetrznemu. Swiatło iego i gorliwość, znalazły w nim zawiązek widoków oblzernych patryotycznych krajowi szczególniey użytecznych, i poniosł go do podnóżka Tronu Najjaśniejszego Pana, pełen nadziei, że Oycowska troskliwość o dobro kraiu, nada układowi współactwa, cechę swego potwierdzenia, i opieką na wlystkie kraie rozciągnęta, zaręczy im trwałość i pomyslnóść.

Rada handlowa rozumiała bydz swoim obowiązkiem, odezwać się w tym do Publiczności. Zastanie każdy Obywatel, który zechce, otwarte dla siebie xiążki wlystkich układowi współactwa w Biórze Rady. Znajdzie w nich, ufamy, zamiar zyskiwania z naywspaniallzych dobroci i opieki *Wkrzesiciela* naszego. Znajdzie patryotycznego ducha, aby nieprzebyta dotąd otworzyć i zabezpieczyć Departamentowi drogę przemysłu i handlu; aby ożywić rolnictwo, obliże iego z bogacaiąc płody, monopolistom dotąd i przekupniom na pastwę skazane. — Dan w *Poznaniu* na Sełsyi Rady Centralney handlowey dnia 27go Stycznia roku 1810.

Stremler,

w niebytności *JW. Woiewody Prezesa Działynskiego*, i *W. JP. Prokuratora Prądyńskiego*, Prezyduiący.

z Paryża dnia 20 Stycznia.

Kilku Adjutantów i officerów sztabowych Xiążęcia *Neufchatelkiego*, wyjechało do *Madrytu*. Zapewniają, że i sam Cesarz Jmć w środku przyszłego miesiąca wyjedzie do *Hiszpanii*.

Xiążę *Abrantes* wyjechał do korpusu swojego, którego pierwsze kolumny stanęły już w *Hiszpanii*. Liczny park artylleryi wojska powracającego z *Niemiec* przybył do *Nancy*, dokąd przybyła legia *Polska* pod dowództwem Generała *Bronikowskiego*, która ciągnie przez *Chartres* do *Hiszpanii*.

Cesarz Jmć wyznaczył dwa miliony franków na ozdobienie zamku *Wersalskiego*.

W *Antwerpii* znajduje się teraz 1,102 tysięcy woiennych *Angielskich*.

W dzień nowego roku Cesarz Jmć podarował Cesarzowej *Jozefinie* kosztowny ubiór dyamentowy i gotowalnię srebrną pozłacaną, którą mu miało *Paryż* w dzień koronacji ofiarować.

Kommissya skarbową, w zdanym Ciągu Przewodawczemu raporcie względem dochodów i wydatków skarbowych roku 1810 wyraziła, iż dług *Angielski* wynosi teraz 20,769 milionów franków, od którego płaci się prowizyi 736 milionów. Od *Francuzkiego* zaś długu opłaca się prowizyi 111 milionów. Wydatki *Anglii* przewyższają wydatki *Francyi* o 1504 miliony 500,000 franków.

z *Gandawy* dnia 15 Stycznia.

Gwardye Narodowe, które okolice nasze opuścić miały, odebrały niespodzianie przeciwny rozkaz; co dało powód do rozmaitych domysłów.

z *Bruxelli* dnia 14 Stycznia.

Poiedyncze regimenta gwardyi wychodzą ciągle z *Paryża*. Niektórzy Generałowie sposobią się także do wyjazdu do *Bajonny*, a między innemi Generałowie: *Walther*, *Dorsenne*, *Curial*, *Cross* &c. Mówiono przed kilku dniami, iż Xiążę *Neufchatelski* wyjedzie do *Madrytu*; lecz niezdaje się, ażeby podróż jego była tak bliską.

Marszałek *Masfena* bawi ciągle jeszcze w *Paryżu*; lecz slychać, iż towarzyszyć będzie Cesarzowi do *Hiszpanii* i obeymie tam dowództwo.

Podług najsławniejszych wiadomości z *Hiszpanii*, Marszałek *Ney* objął naczelne dowództwo w zachodnich prowincjach *Hiszpańskich*; ma większą władzę, aniżeli wprzód, i dla związku w przedsięwziąć się mających

działaniach, wojsko jego rozciąga się aż do brzegów *Biskai* i *Montanna*, gdzie Generał *Monnet* odparł znowu rokoszanów *Asturyjskich* i ścigał ich aż do granic *Asturyi*. Część korpusu żołtającego dawniej pod sprawą Marszałka *Soult*, wzmocniła wojsko Marszałka *Ney*, pod którego dowództwem znajduje się także korpus jazdy Generała *Kellermann*, stojący jeszcze spokojnie w leżach swoich między *Valladolid* i *Salamanca*. Zapewniają, iż układa się wyprawa do *Portugalii*, która jednak podobno przed przybyciem Cesarza nie nastąpi.

Rozpędzono zbrojne bandy, które w tyle wojska napastowały podróżnych po gościńcach, i na officerów sztabowych *Francuzkich* z małą strażą jadących uderzały; związek między *Vittoria*, *Burgos*, *Valladolid* i *Madrytem* jest zupełnie przywrócony, i żadney już przeszkody niedoznaie.

Po nadeszły do *Madrytu* wiadomości, iż *Margrabia Ja Romana* objął naczelne dowództwo nad głównym wojskiem rokoszanów, i urządza je na nowo w *Serra-Morena*, Marszałek *Victor* odebrał od Króla zlecenie, ażeby z korpusem swoim ruszył ku rzece *Tagus* i udał się do prowincyi *Mancha*. Wyszedł więc z *Aranjuez* do *Ciudad Real*, żądając posunąć się aż do gór. Wzylskie pojedyncze oddziały wojska rokoszanów i milicje, które rozmaite stanowilka w prowincyi *Mancha* zajmowały, uciekały przed nim; wszelako lekka jazda *Francuzka* doścignęła wielu tych zbiegów i rozsiekała. Podług odebranych doniesień, *Romana* doznaie wielkiej trudności w zebraniu wojska swojego, i niezdaje się, ażeby nową wyprawę ku rzece *Tagus* mógł przedsięwziąć. Korpus Marszałka *Victor* stoi w prowincyi *Mancha*, gdzie podług okoliczności może otrzymać pomoc od Marszałka *Mortier*, który z licznym korpusem znajduje się nad *Tagiem*, i ma główną kwaterę w *Toledo*. W ślonym *Madrycie* i okolicach tamecznych stoi także ogromny korpus, którym teraz Generał *Sebastiani* dowodzi.

Potwierdza się nieiako, iż wojsko *Angielskie* cofa się do *Portugalii*, i że tylko kilka tysięcy *Anglików* pozostało jeszcze tym czasem w *Badajoz*, gdzie są zupełnie spokojni.

z *Olot* (w *Katalonii*) dnia 8 Stycznia.

Ogłoszono tu następujący rozkaz dzienny: Generał *Dywizyi Souham*, dowódca pierwszej dywizyi w *Katalonii*, do Pułkowników i Officerów teyże dywizyi —

Mości Panowie Pułkownicy i Officerowie!

» Oświadczcie W Panowie żołnierzom regimentow waszych, iż bardzo kontent jestem z dobrego ich Iprawienia się, i z zapasu z jakim ścigają rozbojników, którzy niszczą pola piękney i dobrej *Katalonii*. Oni to mełstwem swoim i zupełną karnością przyczynili się, że kraj oblakany przez wiarołomność Agentów *Angielskich*, do podległości powrócił. Powiedzcie żołnierzom waszym, iż doniołem Marszałkowi *Augereau* Xięciu *Castiglione* o trudnych marszach i bitwach jakie stoczyli, aby do tego szczęśliwego wypadku doszli; pomienionemu Marszałek jest nadto przychylny walecznym którym dowodzi, byniemiął uwiadomić Cesarza i Króla o poświęceniu się naszym nieograniczonym dla iego osoby.

» Pochlebiam Wam, Mości Panowie, iż w tym zaczynającym się roku, znajdziemy sposobność okazania Cesarzowi, że pierwsza dywizya wojska iego w *Katalonii*, stania się godną zaufania Monarchy.

(Podpisano) Generał Dywizyi *Souham*.
Adjutant dowodzący. Szef tabu
głównego *Guillemer*.

z Włoch dnia 20 Grudnia.

Ze Xiążę Vice-Król doznał czci i przywiązania ludu swojego, okazało się to podczas niebytności iego. Wielu rozpaczalo już o powrocie iego, i z żalem o tym mówilo. Niektórzy lekali się, ażeby nie polecał albo do *Hiszpanii*, albo do *Rzymu*, albo do *Neapolu*, albo do *Illirii*. Inni cieszyli się słowami *Napoleona* wyrzeczonymi dawniej z tronu do zgromadzonej szlachty: *Na przyszłość będzie Eugeniusz Królem waszym*. Nagle wszyscy się ucieszyli, ponieważ Vice-Król przyjął rozkaz z *Paryża*, ażeby zaczęto znów roboty, które wstrzymano. Nikt już niewątpi o powrocie iego. *Jest on samą dobrocią*, mówi każdy, i myśli o licznych dobrych uczynkach, które on i małżonka iego w skrytości ulkuteczniaią. Ileż to też nieosufzyla wspaniała *Augusta* potajemnie; ileż to modłów wznosi się za nią do nieba.

z Kassel dnia 26 Stycznia.

Hrabia *Fürstenstein*, Minister Sekretarz Stanu interesów zagranicznych, powrócił dnia onegdajszego z *Paryża* do tatey szey stolicy. — Spodziewamy się wkrótce ważnych wiadomości o rozszerzeniu granic kraju naszego.

Król nasz wyrokiem swoim wydanym dnia 21go bieżącego miesiąca, ustanowił Kommissya

do odbierania supplik, złożoną z Radcy Stanu i dwóch Audytorów. Kommissya ta ma się corok dnia 1go Stycznia odmieniać. Suppliki podawane do Króla lub gabinetu, będą odłytane od wspomnioney Kommissyi.

z Stugardu dnia 17 Stycznia.

Małuią tu teraz znaczną liczbę herbów *Wirtemberskich*, które w nowo nabytych krajach mają być zawieszane. W którey zaś stronie granice Królestwa *Wirtemberskiego* rozszerzone zostaną, dokładnie niewiadomo. Król nasz jest bardzo kontent ze stanu wojska swojego, które z woyny powróciło.

z Inspruka dnia 15 Stycznia.

Mieszkańcy w *Tyrolu* muszą teraz zapłacić podatki, których kasy Królewskie w czasie siednomiesięcznego buntu nieodbierały.

Regiment piechoty Królewicy, który od 6ciu miesięcy stał w wyższej dolinie *Ian*, po przywróconey tam spokoyności, i porządku, wyszedł dnia onegdajszego na załogę do *Monachium*; szczergólnie tylko 8my regiment liniowy pozostał jeszcze do pewnego czasu w tamecznych okolicach.

z Salzburga dnia 16 Stycznia.

W główney kwaterze Generała *Broussier*, w *Windisch-Motrey*, rozstrzelano kilku herztów buntowników, rodem z *Tyrolu*, których po ogłoszoney amnestyi z bronią w ręku schwymano. Pospolstwo z całej okolicy musiało się na tey eksekucyi znajdować.

z Frankfortu dnia 19 Stycznia.

Dowiadujemy się z *Rosyi*, iż kilku Regimentom nakazano udać się do *Multan* i *Bessarabii*. Wojsko *Rosyjskie* w *Tureyi*, ma być powiększone 50 tysiącami ludzi.

Od brzegów Menu dnia 16 Stycznia.

Zapewniają, że terytoryum miasta *Frankfortu* powiększone będzie kilkoma wsiami woystwa *Bergen*. Woystwo to, jest częścią Hrabstwa *Hanau*.

W tych dniach prowadzono wiele sprzętów wojskowych z *Moguncyi* do *Hanau*.

z Hannoveru dnia 22 Stycznia.

Hrabia *Gottorp* przybył tu dnia onegdajszego z swiątą swoją. Wysiadł w hotelu *Londyńskim*. Publiczność okazała chęć widzenia go; pozwolił aby sala była otwarta dla wszystkich, w czasie iego obiadu. Mówią, że Xiążę ten wyjedzie jutro w wieczor lub poitrze zrana.

z Stralsundu dnia 23 Stycznia.

Dnia 19 b. m. odebraliśmy tu przez gońca wiadomość o pokoju zawartym dnia 6go b. m.

z *Francyę*, powracającym nas znowu do Królestwa, z którym nas nie tak potęga, iako racye serce przeszło od półtorafta lat łączyło. Wyższe władze wieszowały sobie nawzajem tego szczęśliwego wypadku, a pospolstwo niepomyślowało się prawie od radości.

z *Sztokholmu dnia 16 Stycznia.*

Xiąż *Chrystyan* następcą tronu *Szwedzkiego*, miał przybydź dnia dzisiejszego przez *Göthenburg* do *Oerebro*, a dnia 20 b. m. do *Drottningholm*. Dnia 22go b. m. odprawi wspaniały swoy wjazd do tutejszey stolicy.

Gdy wspomniany Xiąż stanął w kraiu *Szwedzkim*, powitali go przy *Swinesund* *Baron Adlersparre*, Radzca stanu, *Hrabia Rosen* i *Doktor Bruvius*, którzy mieli stosowne do okoliczności mowy. Odpowiedział Xiąż *Baronowi Adlersparre* w takowych wyrazach: — „Z niezwyčajnym i nader przyjemnym uczuciem, wstępnie w granice nowey moiey oyczyzny. Nowy zawód, nowe i wielkie powinności, otwierają się przedemną; lecz niewaham się weyść na tę niebezpieczną drogę. Powołanie mię bowiem zaufanie ludu słabego i cierpiącego. *Szwedzi!* I ja jestem teraz *Szwedem!* — i zawsze nim będę! Znam to, co honor nakazuje. Potrzeby ludu wyraźnym głosem przemawiają. Krew i siły moie poświęcam odtąd dla Króla moiego i ziomków. Od pierwszego nauczę się sztuki panowania; a dla dobra drugich pracować będę. Czyłte zamiary moie znaleźć powinny pomoc od dobrze myślących i doświadczonych ludzi. A jeżeli jestem przeznaczony do rządzenia starodawnym sławnym ludem, nie reche naród odmówić prochom moim tego wyroku: *Chciał dobra ludu swojego.*“

z *Londynu dnia 12 Stycznia.*

Pisma publiczne umieściły następujący adres pod dniem 14go Grudnia podany Królowi Jmci przez Lorda Prezydenta, Ławników, i obywatelów miasta *Londynu* zgromadzonych w ratuszu.

Nayłaskawszy Monarcho!

» My wierni poddani W. K. Mości Lord Prezydent, Ławnicy i obywatele miasta *Londynu* zgromadzeni w ratuszu, zbliżamy się pokornie do W. K. Mości w tey okoliczności ważney, w celu wypełnienia powinności równie przykrey iak konieczney. To jest postanowiliśmy przetożyc W. K. Mości opłakany stan interesów publicznych.

» Przywiązani do znakomitey familii W. K. Mości z miłości i powinności, zlebyśmy oka-

zali szczerocię naszey uczciwości, gdybyśmy ukrywali przed tobą, iż poczytuujemy za naywiększą krzywdę, usiłowania iakie czyniono aby oskarżyc wiernych poddanych twoich o brak przywiązania do twoiey osoby, i do twego rządu, ile razy używali niezaprzeczonego prawa w skarżeniu się na nadużycia w kierowaniu interesami krajowemi, lub przypisywali haniebay skutek kosztownych wypraw, nieoświeceniu i niezdatności tych, którzy ie ułożyli lub wykonali, iak gdyby nieomylnosc była właściwym przymiotem Ministra, i podług prawa należała do tych, których do rady swoiey przywołałes.

» Z równym smutkiem, i z równym gniewem patrzaliśmy na skutki niszczące rozmaitych wypraw, do których woyska W. K. Mości użyte były, a które widocznie okazują haniebną niedoleżność tych radzców bezrozumnych, którzy z takim zgorzeniem trwonili krew i skarby ludu cierpliwego, wiernego, lecz gnębionego.

» Przy końcu zeszłego roku, twoi poddani Nayisńiejszy Panie pokornie złożyli ci swoje głębokie uszanowanie, i oświadczyli, że nadzieie ich są zawiedzione w czasie haniebney umowy w *Cintra*; lecz teraz opłakuujemy iż przywoicie i dostatecznie nie roztrząśnieto tey nieszczęśliwey konwencyi.

» Równie z przykrością, przychodzi nam przypomniec ci N. Panie, smutny los drugiego woyska które się na półwyspie zgrómadziło, pod rozkazami walecznego Generala *John Moore*. Z równą nieznaomoscią ani kraiu, ani skłonności *Hiszpanów*, ani sił i zamiarów nieprzyaciela, woysko ściagnione wewnątrz *Hiszpanii*, wystawione było na niebezpieczeństwo dostania się wniewolę: w tey smutney okoliczności, w tey trwodze przerażającej, zostawiony samemu sobie ten godny lecz nieszczęśliwy Generał, poznał nakoniec, iż ucieczka jedynym dla niego była ratunkiem. Utraciwszy amunicyę, bagaże, skarby, i konie, ściągany, i ze wszech stron napastowany, zapewnił odwrót szczątków walecznego swego woyska, ofiarą nieoszacowanego życia.

» Nie korzystając przez żaden sposób z doświadczenia, trzecie woysko we wszelkie potrzeby opatrzone, wewnątrz *Hiszpanii* wprowadzone zostało, równie nieznając sił i obrotów nieprzyaciela. Okazawszy na próżno meztwo *Angielskie*, po okropney rzezi, to woysko równie iak poprzedzające, musi szukać ocalenia w nagłym odwrócie, przed nieprzyja-

cielam którego mieliśmy za zwyciężonego; zoflawując kilka tysięcy naszych żołnierzy rannych lub chorych wręku *Fraucuzów*. W tę stratę równie jak winną niewglądano; i właśnie jak gdyby bezkarność postawiła urzędników koronnych na tak wysokim stopniu, że ich sprawiedliwość dosięgnąć nie zdoła, radzono W. K. Mości, abyś rozdawał tytuły i honory Generałowi, który okazał przez lekkomyślność i dumę nieznaczające mężstwo.

» Po tylokrotnych błędach, i doświadczeniach powtórzonym, widzieliśmy nową wyprawę kosztowniejszą, haniebniejszą i nieszczęśliwszą od poprzedzających. Spóźniano się z nią, aż dopoki los *Austryi* nie został rozstrzygniętym, wreszcie wysiadła ona na niezdrowych brzegach *Skaldy*: tam przez czas nieiaki, zoflając w bezczynności, którey zrozumieć nie można, tysiące naszych walecznych żołnierzy niedźmie życie utraciło, bez chwały, i jedynie od chorób zaraźliwych i dla braku żywności, niezdziaławszy przez to najmniejszey przyługi oyczyźnie. Z uczuciem największego smutku przychodzi nam mówić o wyprawie ułożoney i kierowanej przez ministra, o którym wiemy, iż uznany był za niezdatnego od własnych kolegów: jest to wyprawa, która wszystkich hańbi, i serca wszystkich dręczy!

» Nie możemy ukryć przed W. K. Mością, że gdy interesa narodu były tak niegodziwie sprawowane za granicą, kradzież i rozrzutność gorsząca wewnątrz kraju panowały. Radcy tajni W. K. Mości nieposiadając żadnych przymiotów, iakie istotnie są potrzebne dla d. bra rządu, obciążeni na cierpienia ludu, i honor swego Monarchy, nieczuli na niebezpieczeństwa i los kraju, wiedli spory, intrygi, i podstępstwa: nayhaniebniejsze, iakie kiedy roznęły radę narodu, przez co równie szkodzili sławie rządu W. K. Mości, iak pomyślności i honorowi *Anglii*.

» Niemyślemy popierać zamiarów żadney partyi, będąc przekonani, iż ci niezdolają poprawić nadużyć ciow popelniających się w kraju, którzy ie tak chciwie popierają; lecz oświadczamy W. K. Mości nasze naygorętsze życzenia, abyś na przyszłość szczęśliwszym był w wyborze tych, którym powierzysz sprawowanie interesów, i żeby kraj zhanbiony przez te obelżywe wypadki, które wystawiają nas na pośmiech narodów ościennych, nieośmielił zdradziociół naszych do uiarzmiienia narodu zdradzonego od własnych radzców, i tak nieroztropnie rządzonego!

» Nie będziemy wyliczać długiego szeregu klęsk za granicą poniesionych; lecz przypisujemy ten ciąg nieszczęść i przeciwności nadużyciom i przekupstwu urzędników krajowych, nieskładaniu rachunków z uymą konstytucyi, względem wydatków publicznych, i opłaty urzędników korony; za co Ministrowie odpowiedzialnemi być powinni.

» Prosimy przeto W. K. Mości abyś raczył przyrzec swemu ludowi wiernemu i przychylnemu, że prośba iego nie będzie bez skutku i w zaniedbanie niepójdzie, i że zechcesz nakazać rozstrząśnienie ogólne, bezstronne, i surowe, względem wielkich nieszczęść narodowych, planów, podług których te wielkie wyprawy były przedsięwzięte, i sprawienia się Generałom którym ulkutecznienie onych powierzone zostało. (Tu następują podpisy).

W następujący Piątek dnia 9go Lutego, na Benefis JP. *Karoliny Elsner*, dana będzie wielka Opera wcale nowa, pod tytułem *Zaira*, z *Włoskiego* tłómaczona przez W. *Marcina Wągrowskiego*, z muzyką sławnego *Federici*. — Opera ta dana była w *Dreznie* w obecności Cesarza Jegomości *Napoleona*.

Między pierwszym i drugim Aktem, grany będzie Marsz tryumfalny, który był pierwszy raz grany na posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk: po drugim Akcie, grany będzie Polonez Woylkowy, kompozycyi JP. *Sekierskiego*.

JPan *Gerke*, uczeń sławnego *Rode*, przybyły od nieiakiiego czasu do tutejszey Stolicy, da na usilne żądanie amatorów, w przyszły Poniedziałek dnia 12go bieżącego miesiąca, w Sali Pałacu *Mniszkowskiego*, Koncert Wokalny i Instrumentalny, w którym exekwować będzie na skrzypcach sztuki, swojej własney, tudzież Nauczyciela swego kompozycyi. — Publiczność z ukontentowaniem zapewne usłyszy tego młodego ieszcze, lecz już wielce znakomitego Artystę, którego piękny talent aby był wstawionym, potrzebuie tylko powszechniey być znanym.

Gdy pożyczka, którą Król Jegomość *Saski* według obwieszczenia pod dniem 19 Lilltopada 1807 w summie 1,500,000 Talerów za wydaniem Królewskiej główney obligacyi i zastawniczą depozycyą 2,500,000 Talerów, nowych krajowych obligacyi, przez dom handlowy *Frège et Comp* w *Lipsku*, negocyo-

wac kazał, teraz dopełnioną została, poczy-
tanie więc Najjaśniejszy Pan za rzecz przy-
zwoitą, ażeby gdzieindziej summe

Jeden milion pięć kroć sto tysięcy Talerów,
na dziesięć lat z prowizją po 5 od sta dla
głowney kasy swoiey, przez dom handlowy
Frege et Comp. w *Lipsku*, kazał zaciągnąć,
i dla tego, oprócz osobney, na tę całą sum-
mę wydanej głowney obligacyi Królewskiej,
1,500,000 Talerów nowo utworzonych obli-
gacyi krajowych według brzmienia obwieścić-
nia pod dniem 9tym Września 1807 przez
stan Królestwa *Saskiego* na summe cztery mi-
liony Talerów, także 1,000,000 Talerów w
dawniey zafunduszowanych obligacyach kra-
iowych seymu 1763, które stosownie do wspo-
mnionego obwieśczenia pod dniem 9 Wrze-
śnia 1807 na mnieysze rewersa odmienione
zostały, razem z prowizją i kuponami, do
obydwoh rewersow należącemi, w Radzie
Lipskiej deponować, i one przez pomienio-
ny dom handlowy już tamże aktualnie depo-
nował; zlecił mu oraz, ażeby tę summe przez
300 małych obligacyi na 1000 Talerów

1600	—	—	na 500	—
1000	—	—	na 200	—
2000	—	—	na 100	—

negocjował.

Kapitały na tę pożyczkę dać się mające,
powinny być oddane do domu handlowego
Frege w *Lipsku*, za odebraniem wydać się
od niego mającey, bieżącemi numerami ozna-
czony wspomnioney częściowey obligacyi, i
przyłączonych do niej na 10 lat wydanych
kuponów prowizyjnych, w gatunkach pienię-
dzy konwencyonalnych, w ciągu których lat
opłacenie prowizyi i zwrot kapitału nastąpi.

Przypadające prowizye będą półrocznie,
podczas iarmarku Wielkanocnego i *S. Micha-
ła*, co rok za oddaniem kuponu, na każdy
termin otrzymanego, w *Lipsku* w domu han-
dlowym *Frege* zapłacone.

Uplata kapitałów nastąpi po 10ciu latach
corok w 5tey części; porządek upłaty stano-
wi się losem, i wyciągnięte numera zawsze
ogłaszane będą.

Opiekunowie i Administratorowie publi-
cznych i pobożnych fundacyi są upoważnie-
ni do pożyczania administrowanych przez
nich pieniędzy. Obligacye częściowe mające
się wydać na to przez dom handlowy *Frege*,
przy składaniu kancyi służbowych w kasach
Królewskich, zamiast gotowych pieniędzy

przyimowane będą. — w *Dreznie* dnia 22 Sty-
cznia 1810.

Królewskie *Saskie* tajne Collegium skarbowe.

Do powyższej pożyczki Królewsko *Saskiej*
półtora miliona Talerów, przyimujemy od
dnia dzisiejszego pieniądze za rewersem, i od
dnia złożenia ich zapłacimy prowizją po 5
od sta. Za miesiąc, częściowe obligacye bę-
dą gotowe, dla zamienienia ich za dane rewer-
sa. — w *Lipsku* dnia 23 Stycznia 1810.

Frege et Comp.

P. S. Dokładniejszą w tej mierze wiado-
mość powziąć można u tutejszego Królewsko
Saskiego Agentu Nadwornego Pana *Samuela*
Bruschke, który także ułatwienie tego inte-
resu tu na siebie przyimować będzie. — w
Warszawie dnia 4go Lutego 1810.

Da diejenige Anleihe, welche Se. Königl.
Majestät von Sachsen laut *Avertissement* vom
19ten Nov. 1807 auf die Summe von 1,500,000
Thlr. gegen Ausstellung einer Königlichen
Haupt-Obligation und unterpfändliche Depo-
nirung 2,500,000 Thlr. neuer Landtschaftlicher
Obligationen, durch das Handlungshaus *Frege*
und *Comp.* in Leipzig haben negociiren lassen,
nunmehr erfüllt ist; so finden Allerhöchstdie-
selben für gut, anderweit die Summe von
Einer Million, Fünffmal Hundert Tausend
Thalern

auf zehen Jahre zu 5 pro Cent Intereße für
Allerhöchstdero Haupt-Kasse, durch das Hand-
lungshaus *Frege* und *Comp.* in Leipzig erbor-
gen zu lassen, und deshalb außer einer be-
sondern, über diese ganze Summe ausgestellten
Königlichen Haupt-Obligation, 1,500,000 Thlr.
von den nach Inhalt der Ankündigung vom
9ten Septembr. 1807 von den Ständen des Kö-
nigreichs Sachsen, auf die Summe von Vier
Millionen Thalern neucreirten Landtschaftli-
chen Obligationen, auch 1,000,000 Thlr. in
alt-fundirten Landtschaftlichen Obligationen
vom Landtage 1763, welche laut des nurge-
dachten *Avertissements* d. d. 9ten Sept. 1807
in kleinere Scheine umgewandelt worden,
sammt den zu beyderley Scheinen gehörigen
Zinsleisten und *Coupons*, bey dem Rathe zu
deponiren, haben auch selbige durch ernann-
tes Handlungshaus daselbst bereits wirklich de-
poniret, und demselben dabey aufgetragen,
sothane Summe durch

300 kleine Obligationen	à	1000 Thlr.
1600	—	à 500 —
1000	—	à 200 —

2000 — — — à 100 —

zu negociiren.

Die in diese Anleihe zu gebenden Kapitalien sind an das Fregische Handlungshaus in Leipzig, gegen Empfang der von demselben darüber auszustellenden, mit fortlaufenden Nummern zu bezeichnenden oberwähnten Partialobligationen, und der ihnen beyzufügenden, auf die Zeit von zehen Jahren gestellten Zins-Coupons, in conventionsmäßigen Münzforten, als in welchen auch die Verzinsung und Rückzahlung geschehen wird, einzuliefern.

Die fälligen Zinsen werden halbjährig, zur Oster- und Michaelis-Messe jeden Jahres, gegen Aushändigung der für jeden Termin erhaltenen Coupons, in Leipzig bey dem Fregischen Handelshause ausgezahlt werden.

Die Abzahlung der Kapitalien wird nach zehen Jahren, jedes Jahr zum fünften Theile erfolgen, die Ordnung der Abzahlung durch das Loos bestimmt, und die gezogenen Nummern jedesmal bekannt gemacht werden.

Auch Vormünder und Verwalter öffentlicher und milder Stiftungen sind autorisiret, die von ihnen zu administrirenden Gelder in diese Anleihe anzulegen. Die von dem Fregischen Handlungshause darauf auszugebenden Partial-Obligationen werden bey Bestellung der Dienstcautionen bey den Königlichen Kassen statt baaren Geldes angenommen.

Königlich Sächsisches geheimes Finanz-Collegium.

Zu obiger Königl. Sächs. Anleihe von 1½ Million Thaler nehmen wir von heute Gelder gegen *Recepisse* an, und vergüten vom Tage der Einlage die Zinsen à 5 pro Cent. Binnen Monatsfrist werden die partiellen Obligationen fertig, um selbige gegen die bis dahin gegebenen *Recepisse* auszutauschen. Leipzig, den 23 Jan. 1810.

Frege et Comp.

P. S. Das nähere dieserhalb erfährt man bey dem hiesigen Königl. Sächsischen Hof-Agent Herrn *Samuel Brusckke*; — welcher auch die Beforgung dieses Geschäfts hieselbst übernehmen wird. — Warschau den 4ten Febr. 1810.

OBWIESZCZENIA.

1) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — W luku Rekrryptow Prześwietney Prefektury Departamentu Warszawskiego, pod datem 17 i 19 Sycznia r. b. Nrozm 656 i 655 oznaczonych, podaje niniejszym do powszechney wiadomości, iż Licytacya na Mięso i Wódkę trzymającą 18 probę podług aerometra Magiera, dostawiać się mają do Etapów dwóch to jest w Łowiczu i Sochaczewie dla Wojska konsyliującego. — w Biórze Podprefektury Powiatu Sochaczewskiego dnia 14 Lutego

r. b. o godzinie 9 szana odbywać się będzie, i za najmnieyszą cenę Kontrakt z Entreprenierem zawartym zostanie; każdy życzący sobie takowego Liwerunku, winien Kasyi złożyć 2500 Talarow; o kondycyach tej Entrepryzy w każdym czasie w Biórze Podprefektury Sochaczewskiej zainformować się może. — Sochaczew dnia 30 Sycznia 1810.

Walewki.

Josef Wylaszowski, Z. S.

1) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — Podaje do publiczney wiadomości, iż w dniu 15 Lutego r. b. o godzinie 9tej szana w Biórze Podprefektury Sochaczewskiej, odbywać się będzie Licytacya na dostawie się mające Drzewo i Światło, do Lazaretu Łowickiego, Piekarniow w Łowiczu i Sochaczewie, oras światła dla Konsyliującego w miastach tegoż Powiatu Pułku; życzący sobie tej Entrepryzy, mogą się każdego dnia do Kancellaryi Podprefektury udać, konsem zasięgnięcia wiadomości, pod jakimi warunkami Kontrakt na wyrażone asyduły zawartym zostanie, ostrzeżę się oras, iż Entreprenier odpowiedzialną Kasyą złożyć winien będzie. Sochaczew dnia 30 Sycznia 1810. —

Walewki.

J. Wylaszowski, Z. S.

1) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — W dopełnieniu Rekrryptu Prześwietney Prefektury Departamentu Warszawskiego, w dniu 18 b. m. wydanego Numerem 171 oznaczonego, podaje niniejszym do publiczney wiadomości, iż z zerwanego palonego mostu Warszawskiego różne materiały drewniane w dniu 15 Lutego r. b. szana o godzinie 9tej w wsi Kamionu nad Wilgą w Ekonomii Kampinowskiej sytuowanej, dwie mile od Sochaczewa, przez publiczną licytacyą, więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będą; życzący sobie takowego kupna, mają się w zwyż wyrażonym miejscu i terminie stawiać. — Sochaczew dnia 30 Sycznia 1810.

Walewki.

J. Wylaszowski, Z. S.

1) Podprefektura Powiatu Sochaczewskiego — Podaje do wiadomości, iż a wólv Ruskich skóry i łoy, w dniu 16 Lutego r. b. przez publiczną licytacyą przed magazynem tutejszym więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będzie. — Sochaczew dnia 30 Sycznia 1810.

Walewki.

J. Wylaszowski, Z. S.

1) Gdy W. Maryanna z Winińskich Płotka, żona moja, względem śhedy swej eyesyftey iakoteż i względem spadku po Siostrze swej Maryannie Winnickiej Pannie bezpotomnie i Testamentu smarley na nią spadłego, z WVMi J. kóbełm, Karolem i Ignacym Winnickimi Braćmi swemi rodzinami supstule ułożyła się, iak o tym Transakcyą śladownie potwierdzoną i do Akt Hypotecznych Dóbr Gawliowa z przyłączościemi w Powiecie Wyssogrodzkim, Departamentcie Plockim sytuowanych podaje, dostatecznie poświadca, przeto ia niżej podpisany iako mąż i Pełnomocnik teyże W. Maryanny z Winnickich Plockiej podane w dniu 13 Lipca roku 1808 i następnie tak do Gazety niniejszey Korrespondenta Warszawskiego, iako iako i do Gazety Warszawskiej a pod Numerami 57, 58 i 59 snaydując się Ostrzeżenie cofam, i za nieobowiązujące niniejszym deklaruję, odsyłając wszelako każdego interesowanego po przeyznie i zainformowanie się do rzeczoney Transakcyi. — w Warszawie dnia 5 Lutego 1810 roku. —

Josef Płotki, Sekretarz Sądu Appellacyjnego
Xtyna Warsaw; iako Mąż i Pełnomocnik